

POKOLENIOWA TRAUMA CZY WPŁYW POSTAPOKALIPTYCZNYCH WIZJI KULTURY POPULARNEJ? O MOTYWACJACH POLSKICH TURYSTÓW WYJEŻDŻAJĄCYCH DO CZARNOBYLA

Zacznę od przykładu... Do tej pory używamy starych słów: „daleko – blisko”, „swoi – obcy”... Ale co znaczy „daleko czy blisko”, skoro już czwartego dnia po wybuchu chmury znad Czarnobyla płynęły nad Afryką i Chinami? Ziemia nagle stała się taka mała. To nie jest ta sama ziemia, co za czasów Kolumba. Nieskończona. Inaczej teraz odczuwamy przestrzeń. Żyjemy w przestrzeni, która zbankrutowała. Jeszcze jeden przykład... [...] Zamiast tradycyjnie pocieszać żonę umierającego męża, lekarz mówi jej teraz: „Nie wolno do niego podchodzić! Nie wolno go całować! Nie wolno głaskać! To już nie człowiek, nie ukochany, ale obiekt podlegający dezaktywacji”. Tutaj nawet Szekspir nic nie podpowie. Nawet wielki Dante. Nie wiadomo, podejść czy nie podejść? Całować czy nie całować?¹

Profesor Zbigniew Jaworowski – radiolog, który w 1986 roku, tuż po katastrofie w Czarnobylu, zalecił podawanie w Polsce tak zwanego płynu Lugola – ponad dwadzieścia lat później pisze, że „zniszczenie reaktora było największą katastrofą psychologiczną w czasie pokoju”². Stwierdzenie to skłania do refleksji nad dzisiejszym statusem Czarnobyla, który w kontekście różnic pokoleniowych łączy w sobie dwie optyki: traumę i miejsce pamięci oraz park rozrywki, będący odzwierciedleniem apokaliptycznych wizji kultury popularnej.

* Anna Duda – Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego.
Kontakt: anna.duda@doctoral.uj.edu.pl.

1 S. Aleksijewicz, *Czarnobylska modlitwa. Kronika przeszłości*, przeł. J. Czech, Wołowiec 2012, s. 39–40.

2 Z. Jaworowski, *Czarnobyl*, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/t,6484> [2.04.2017].

Trzydzieści lat po katastrofie w strefie czarnobylskiej można zaobserwować coraz więcej osób. Aby dostać się do strefy, nadal potrzebne jest specjalne pozwolenie Państwowej Agencji Ukrainy ds. Zarządzania Strefą Wykluczenia. Dawniej uzyskiwały je tylko osoby jadące w konkretnym celu, na przykład badawczym, dziś najłatwiej wjechać tam jako turysta. Biura podróży zajmują się formalnościami, natomiast strona ukraińska ma pewność, że w obecności specjalnie wykwalifikowanego przewodnika turyści będą przestrzegali regulaminu bezpieczeństwa obowiązującego w strefie. Z ofert biur podróży organizujących wyjazdy do Czarnobyla i Prypeci korzystają również osoby, które zazwyczaj nie jeżdżą na wycieczki zorganizowane. Są to nierzadko naukowcy i dziennikarze. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku osób, które po trzydziestu latach wracają do Prypeci, aby obejrzeć swoje mieszkanie lub miasto rodzinne, które do 1986 roku było symbolem prestiżu i dobrobytu. Ludzie, których katastrofa dotknęła bezpośrednio, nie tylko korzystają z usług biur podróży, ale niekiedy sami je zakładają. Dzieci osób przeżywających poczarnobylską traumę wracają ze wspomnieniami swych rodziców do strefy wykluczenia – turystyka okazuje się nie tylko sposobem na zarabianie pieniędzy, ale też swego rodzaju misją, mającą na celu podtrzymanie pamięci³.

Ponadto wyjazdy turystyczne do znajdującego się w pobliżu elektrowni opuszczonego miasta Prypeć skłaniają do refleksji nad tym, czym jest tak zwane porzucone dziedzictwo i jak funkcjonuje ono w przestrzeni kulturowej. W ostatnich latach można zauważyć wzrost zainteresowania miejscami/miastami opuszczonymi. Pojawia się coraz więcej stron internetowych oraz grup społecznościowych z zakresu *urban exploration*⁴. Są to osoby, które tworzą własne mapy przestrzeni porzuconych. Często robią artystyczne zdjęcia, upubliczniają je, ale nie ujawniają miejsca – ma ono pozostać opuszczone. Przewrotnie można zauważyć, że dziedzictwo „bez dziedzica” wraz z biegiem czasu odzyskuje swoją wartość, która zależy od utrzymania dotychczasowego stanu porzucenia. Prypeć stanowi tu wyjątek – bo czy

3 Sierhij Myrny – przewodnik po Czarnobylu i założyciel biura turystycznego Chernobyl Tour. W celu zachowania wartości naturalnych i kulturowych dąży do rewitalizacji strefy, a tym samym wpisania miejsca na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. W momencie katastrofy miał 27 lat. Był członkiem radiacyjnego plutonu rozpoznawczego. Jako chemik badał stan zdrowotny likwidatorów po awarii. Napisał pracę naukową *Chernobyl Liquidators' Health as a Psycho-Social Trauma*, http://www.mirnyi.arwis.com/book_2/contents_he_e.html [6.04.2017].

Ołeksandr Syrota – założyciel ukraińskiego biura turystycznego Chernobylstore.com, z którym związany jest projekt Pripjat.com, mający na celu budowanie wirtualnego pomnika miasta Prypeci. W 2007 roku Centrum PRYPEĆ.com (Центр ПРИП'ЯТЬ.ком) został zarejestrowany jako organizacja pozarządowa, która walczy m.in. z szabrownikami. W momencie katastrofy Syrota miał 10 lat, jego matka Lubow Syrota jest autorką książki *Принятский синдром*, Полтава 2009.

4 Zob. M. Nieszczerzewska, *Turystyczna eksploracja alternatywnego dziedzictwa*, „Turystyka Kulturowa” 2016, nr 3, s. 42–55, <http://turystykakulturowa.org/ojs/index.php/tk/article/view/741/672> [6.04.2017].

miejsce można nazwać opuszczonym, skoro jest regularnie odwiedzane/zwiedzane? Wydaje się, że czarnobylskie „porzucone dziedzictwo” stało się dziś produktem turystycznym. Świadczyć o tym mogą specjalnie wydzielone trasy turystyczne, wyodrębnione, charakterystyczne punkty widokowe, zróżnicowane oferty biur podróży, uwzględniające różne motywacje turystów.

Przeprowadzone podczas wycieczki do Czarnobyla⁵ badania ilościowe, oparte na pytaniach ankietowych dotyczących motywacji turystów oraz poszerzonych wywiadach przeprowadzonych z przewodnikiem, pilotem oraz kilkoma uczestnikami wycieczki, niewątpliwie prowokują dalsze pytania. Ze względu na niewielką próbę badawczą, wynoszącą 53 respondentów, wyniki ankiety należy traktować jedynie jako wskaźnik pewnych tendencji, umożliwiający przygotowanie projektu stawiającego za cel bardziej precyzyjne analizy.

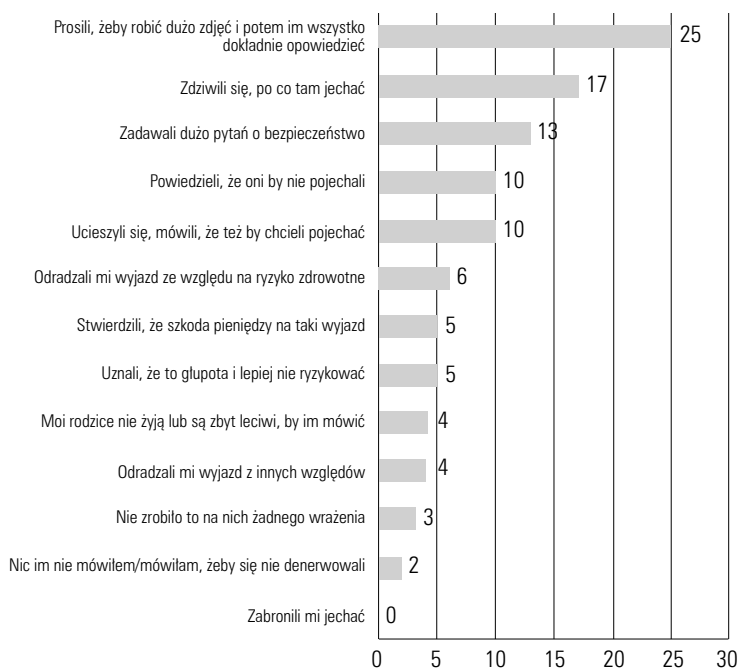
W badaniu wzięło udział 19 kobiet i 34 mężczyzn, głównie w przedziale wiekowym od 18. do 35. roku życia. Na wyjazd zdecydowały się tylko 2 osoby powyżej 51. roku życia, czyli ci, którzy dobrze zapamiętali reakcje władz i społeczeństwa na katastrofę w Czarnobylu. Ponieważ założono, że w badaniu prawdopodobnie wezmą udział głównie osoby młode, jedno z pytań dotyczyło reakcji ich rodziców.

Odpowiedzi na to pytanie z jednej strony obrazują niechęć wobec „niepewnego” kierunku eksploracji turystycznych: łącznie 38 odpowiedzi sceptycznych, wynikających z troski o bezpieczeństwo („Odradzali mi wyjazd ze względu na ryzyko”; „Zadawali dużo pytań o bezpieczeństwo” itd.) oraz 22 odpowiedzi zwracające uwagę na nieatrakcyjność samej destynacji („Zdziwili się, po co tam jechać”; „Stwierdzili, że szkoda pieniędzy na taki wyjazd”). Z drugiej strony nawet jeżeli pokolenie 50+ wykazuje swój sceptycyzm, wynikający najczęściej ze strachu lub wręcz traumy, widać jednocześnie zainteresowanie: 25 respondentów zaznaczyło odpowiedź: „Prosiłi, żeby robić dużo zdjęć i potem im wszystko dokładnie opowiedzieć”. Fotografie bliskiej osoby w tym przypadku będą pełniły podwójną funkcję – nie tylko pamiątki z podróży, ale przede wszystkim dowodu⁶. W pewien sposób odsłonią prawdę o wydarzeniu, które przez bardzo długi czas owiane było tajemnicą, obrosło różnymi mitami, a wraz z tym spowodowało liczne zbiorowe obsesje i paranoje. Miejsce, które już dawno zostało zdemaskowane, w umysłach ludzkich wciąż pozostaje więc zagadką.

Zarazem przy analizie powyższego pytania należy wziąć pod uwagę fakt, że respondenci nie mieli oporów (za wyjątkiem dwóch osób), aby powiedzieć rodzicom o swojej decyzji. W wielu sytuacjach jednak kwestia wyjazdu może spotkać się albo

5 Wycieczka odbyła się w dniach 14–17 kwietnia 2016 roku w ramach wyjazdu krakowskiego biura podróży Bis-Pol, organizującego wycieczki do Czarnobyla od 2007 roku. Ankieta przeprowadzona została w drodze do Czarnobyla.

6 Zob. S. Sontag, *O fotografii*, przeł. S. Magala, Kraków 2009, s. 9–34.



Wykres 1. Jak zareagowali Pana/Pani rodzice na wiadomość o wyjeździe do Czarnobyla?
 Źródło: opracowanie własne.

ze stanowczym zakazem, albo ze skutecznym zniechęcaniem poprzez stosowanie narracji czarnobylskiej, opartej na strachu i tajemnicy⁷.

Pamięć o wydarzeniach z 1986 roku na długi czas opanowała zmysły Ukraińców, Białorusinów, ale także społeczeństwa państw ościennych, w tym Polaków. Jak pisze Swietłana Aleksijewicz:

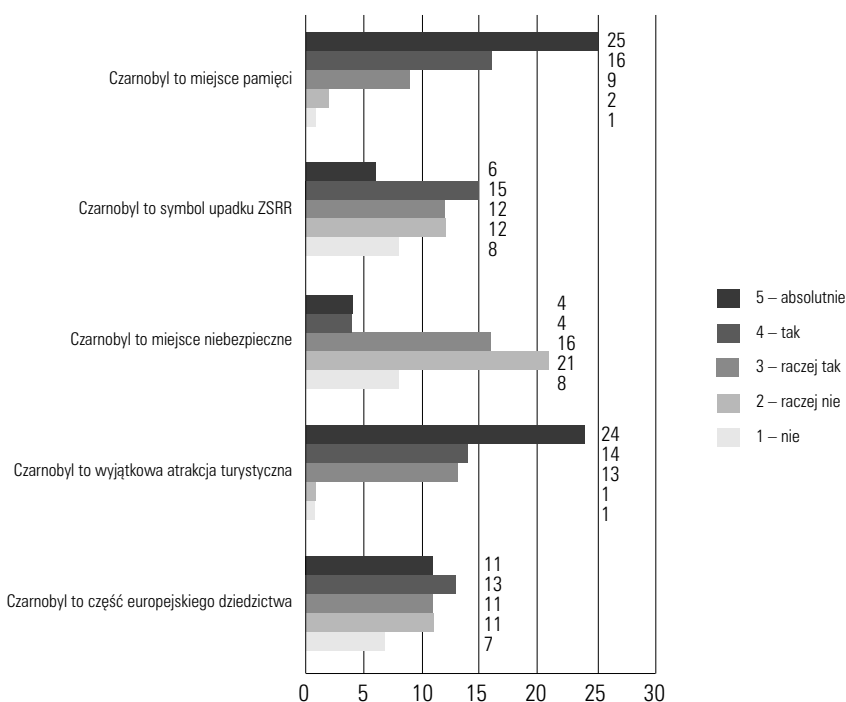
Kwitły sady, radośnie lśniła w słońcu młoda trawa. Śpiewały ptaki. [...] Ale już pierwszego dnia mnie uprzedzono: nie należy zrywać kwiatów, na ziemi lepiej nie siadać, nie wolno pić wody ze źródła. [...] Człowieka zaskoczono nagle, nie był na to wszystko przygotowany. [...] Jego oczy, uszy, palce już się nie nadawały, nie mogły mu służyć, bo promieniowania nie widać, bo nie ma zapachu ani nie wydaje dźwięku. Jest bezcielesne⁸.

7 Rozmowy przeprowadzone przez autorkę artykułu z osobami, które wyraziły chęć wyjazdu do Czarnobyla, ale zostały skutecznie zniechęcone przez osoby starsze pamiętające wydarzenia z 1986 roku.

8 S. Aleksijewicz, *Czarnobylska modlitwa...*, dz. cyt., s. 35.

Czarnobyl po 1986 roku był stanem umysłu, wzbudzał strach. Dziś między innymi wycieczki do Czarnobyla prowokują zupełnie inne spojrzenie na strefę. Po trzydziestu latach odwiedzający spoglądają na katastrofę przez pryzmat dramatów poszczególnych jednostek, bezpośrednio dotkniętych tą tragedią, ludzi, którzy z dnia na dzień musieli opuścić miejsce zamieszkania.

Warto więc w tym miejscu zadać pytanie: czym jest Czarnobyl dla turystów?



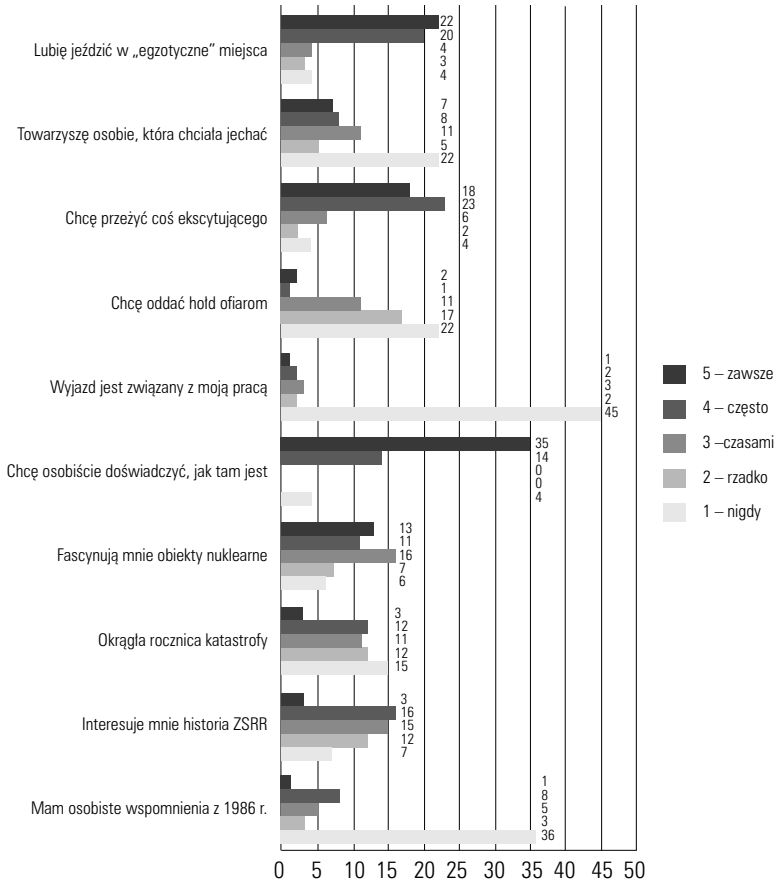
Wykres 2. Jak opisałby Pan/opisałaby Pani Czarnobyl?

Źródło: opracowanie własne.

Spośród 53 respondentów odpowiadających na pytanie: „Jak opisałby Pan/opisałaby Pani Czarnobyl?” najwyższą notę (4 i 5) otrzymała odpowiedź: „Czarnobyl to miejsce pamięci” (41 respondentów). Jednocześnie 38 respondentów uważa, że Czarnobyl to atrakcja turystyczna. Tak też miejsce to opisuje TripAdvisor⁹ oraz znajdujące się na stronie internetowej komentarze turystów z całego świata.

9 *Chernobyl Tour*, https://pl.tripadvisor.com/Attraction_Review-g294474-d3370334-Reviews-Chernobyl_TOUR_Day_Trip-Kiev.html [2.04.2017].

Czarnobyl niewątpliwie stał się produktem turystycznym, co potwierdzają odpowiedzi na inne pytanie ankiety: „Jakie czynniki brał Pan/brała Pani pod uwagę przy podjęciu decyzji o tej właśnie wycieczce?”



Wykres 3. Jakie czynniki brał Pan/brała Pani pod uwagę przy podjęciu decyzji o tej właśnie wycieczce?

Źródło: opracowanie własne.

Najwyższe noty, czyli 4 i 5, otrzymały odpowiedzi: „Chcę osobiście doświadczyć, jak tam jest” (49 respondentów), „Chcę przeżyć coś ekscytującego” (41 respondentów), „Lubię jeździć w «egzotyczne» miejsca” (42 respondentów). Wśród wskazanych motywów wyjazdu pominięte zostały kwestie związane z okrągłą rocznicą katastrofy czy upamiętnieniem ofiar awarii.

Odpowiedzi mogłyby się zdawać sprzeczne w porównaniu z wcześniejszym pytaniem, w którym turyści obok atrakcji turystycznej widzą w strefie miejsce pamięci. Słowa przewodnika oprowadzającego grupę po Czarnobyli i Prypeci w pewien sposób nakierowują na mechanizm myślenia turystów:

– Jak się zachowują przyjezdni w zonie? W drodze do Czarnobyli przeprowadzona została ankieta, z której wynika, że turyści głównie chcą przeżyć coś ekscytującego, doświadczyć spektakularności, niebezpieczeństwa, ryzyka, a nie są zainteresowani samą narracją, tym, co się wydarzyło.

– W zasadzie ludzie przyjeżdżają z takim nastawieniem. Natomiast, kiedy wkraczają do strefy, to nastawienie zmienia się o 180 stopni. Wtedy ludzie widzą, że ponad 150 tysięcy mieszkańców opuściło miejsce zamieszkania i zaczynają przeżywać emocje, które po części przeżywali ci ludzie, którzy opuszczali strefę. Zupełnie zmienia się nastawienie, ludzie widzą oczyma wyobraźni bardzo ładne miasto, które dawniej sprawnie funkcjonowało. Absolutnie zmienia się punkt widzenia¹⁰.

Mieszane uczucia względem samych turystów mają również byli mieszkańcy Prypeci, którzy, zdaniem przewodnika, coraz częściej „odwiedzają swoje domy”. Dla nich podróże do strefy mają raczej charakter pielgrzymki niż wycieczki turystycznej. Nierzadko patrzą z niechęcią na przyjezdnych szukających wrażeń. Jednocześnie zdają sobie sprawę, że właśnie oni mogą być nośnikami historii 1986 roku i rozgrywających się wówczas ludzkich dramatów. Przewodnik podczas rozmowy wspomina o różnych rodzajach wycieczek do zony. Między innymi mówi o możliwości spotkania z gościnnymi mieszkańcami Czarnobyli, którzy chętnie opowiadają o swoim życiu tuż po awarii. Gdyby rzeczywiście turystom zależało tylko na rozrywce, czy zdecydowałiby się na rozmowy z ostatnimi świadkami katastrofy?

Szczególnie interesująca z punktu widzenia studiów kulturowych wydaje się kwestia adaptacji Czarnobyli przez szeroko rozumianą kulturę popularną oraz jej wpływu na atrakcyjne dziś wyjazdy turystyczne do miejsc „postapokaliptycznych”. Wspomniane przez zwiedzających tytuły gier komputerowych, filmów, książek zazwyczaj się powtarzają. To one w dużej mierze konstruują doświadczenie turystyczne¹¹ oraz „spojrzenie turysty”¹² na strefę zamkniętą. Kadry robionych zdjęć niejednokrotnie nawiązują do odbytych misji w takich grach, jak *S.T.A.L.K.E.R.* czy *Call of Duty 4*. Swoją rolę odegrał również ceniony film *Stalker* Andrieja Tarkowskiego, ale także szereg filmów poddanych ostrej krytyce: *Szklana pułapka 5* (*A Good Day to Die Hard*, 2013), *Czarnobyl. Reaktor strachu* (*Chernobyl Diaries*,

10 Notatki terenowe autorki.

11 Zob. A. Wieczorkiewicz, *Apetyt turysty. O doświadczeniu świata w podróży*, Kraków 2012.

12 Zob. J. Urry, *Spojrzenie turysty*, przeł. A. Szulżycka, Warszawa 2007.

2012). Ponadto na wyobraźnię oddziałują postapokaliptyczne obrazy nie tylko związane bezpośrednio z Czarnobyłem. Turyści obok S.T.A.L.K.E.R.A często wymieniają grę *Fallout*, której akcja rozgrywa się w Stanach Zjednoczonych w świecie postnuklearnym, gdzie główny bohater jest potomkiem osób, którym udało się przetrwać w jednym z rządowych schronów przeciwatomowych. Podobny krajobraz postapokaliptyczny stworzył Cormac McCarthy w książce *Droga* (*The Road*, 2006) czy Stephen King w *Mrocznej wieży* (*The Dark Tower*, 2004). Również muzyka odgrywa niemałą rolę w budowaniu czarnobylskiego klimatu. Francesco M. Cataluccio w swojej książce pisze:

W miarę jak oddalaliśmy się od Strefy, zaczynałem się odprężać. Włożyłem do uszu słuchawki iPoda i puściłem sobie rockowe kawałki wybrane jako „ścieżka dźwiękowa” do tej wyprawy. Niektórych słuchałem po raz pierwszy od lat. Nagle zobaczyłem, że pod latarnią na skraju drogi, jakby czekając na podwózkę, stoi dorodna krowa w czarno-białe łaty. Radioaktywna Lulubelle z okładki Pink Floydów! [...] W 1970 roku zespół zdecydował się zlecić projekt okładki innowacyjnego albumu *Atom Heart Mother* [...]. Na okładkę wybrano krowę rasy fryzyskiej o imieniu Lulubelle III¹³.

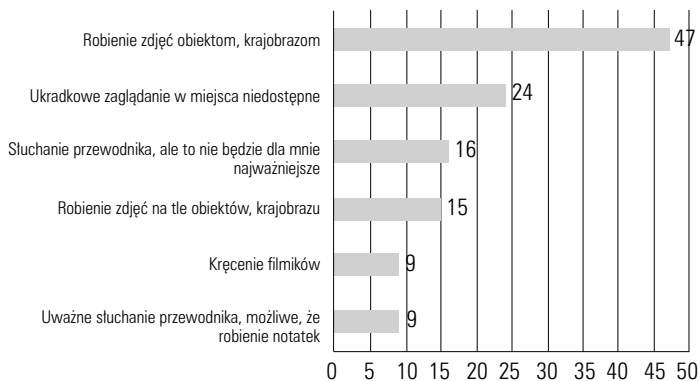
Wpływ kultury popularnej na rzeczywisty odbiór strefy zamkniętej zarysowuje fascynujący, z antropologicznego punktu widzenia, horyzont. Książki, filmy, gry komputerowe determinują „spojrzenie” na Prypeć, co wpływa na robione przez turystów zdjęcia, które znacznie różnią się od tych przywożonych z innych wypraw turystycznych.

Na pytanie „Proszę zaznaczyć trzy najważniejsze aktywności, które zamierza Pan/Pani podjąć podczas wizyty w zonie” aż 47 respondentów zaznaczyło odpowiedź: „Robienie zdjęć obiektom, krajobrazom”.

Co istotne, turyści mniej zainteresowani są fotografowaniem siebie na tle obiektów i krajobrazu. Celem nie tyle są zwykle, wakacyjne zdjęcia w charakterystycznych punktach widokowych, ile tworzenie fotografii artystycznych, odpowiednio oddających klimat opuszczonego miejsca. Przyjezdni często przywożą własne rekwizyty lub tworzą kompozycje z przedmiotów znajdujących się w prypeckich budynkach. Za przykład mogą posłużyć dziesiątki rozrzuconych masek gazowych, odpowiednio ustawione laleczki czy zeszyt z nutami na pianinie. Ingerowanie w opuszczonej przestrzeń ma wpływ nie tylko na przekaz fotograficzny, ale również na autentyczność doświadczenia turystycznego kolejnych zwiedzających. Osoby te nierzadko są przekonane, iż oglądają pełne dramaturgii sceny z 1986 roku.

Podczas wycieczki można było usłyszeć następujące komentarze: „Denerwuje mnie to, że podczas gdy ja oglądam przyrodę, inni robią fotograficzne inscenizacje” lub „[chłopak do dziewczyny] Teraz muszę robić zdjęcia, później będzie czas na miłość”.

13 F.M. Cataluccio, *Czarnobyl*, przeł. P. Bravo, Wołowiec 2013, s. 131–132.



Wykres 4. Aktywności podejmowane w zonie przez odwiedzających
 Źródło: opracowanie własne.

Powyższe wyniki, opracowane na podstawie ankiet, są punktem wyjścia do szerszych badań antropologicznych. Zadaniem wstępnych badań ilościowych było stworzenie odpowiedniego gruntu pod planowane wywiady swobodne oraz częściowo kierowane. Ankieta dotycząca motywacji turystycznych wskazuje na pewne tendencje we współczesnym myśleniu o Czarnobylu, daje również jasne sygnały dotyczące nietypowego „spojrzenia” turysty na miejsca opuszczone, co otwiera niewątpliwie ciekawy horyzont badawczy.